

# PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Nasmo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

**PRENUMERATA:**

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA” „ROLNIK POLSKI” i „BICZ” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1



Telefon 72.

**OGŁOSZENIA:**

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 291.

Chełmża, środa, dnia 18-go grudnia 1929 r.

Rok II.



## Dział urzędowy powiatu toruńskiego

Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. W y Pow. Augustyn Weiss).

**OBWIESZCZENIE.**

Na podstawie art. 10. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 28 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 364) i art. 1 ustawy z dnia 23. III. 29 r. (Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 236) o uzupełnieniu wyżej wspomnianego rozporządzenia przedłużam w dni powszednie godziny handlu określone rozporządzeniem mojem z dnia 5. VII. 1928 r. ogłoszonym w Orędowniku Urzędowym nr. 55/28 poz. 415 w czasie sześciu dni, poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia i Wielką Sobotę o **dwie godziny** nie dłużej jednak niż do godziny 21-ej z zachowaniem postanowień ustawodawstwa ochrony pracy. W przypadającą w tym okresie niedzielę dozwolone jest wykonanie handlu od godziny 13-ej do 18-ej.

Panowie Barmistrzowie, Soltysi i Przeł. Obszarów dworskich podadzą powyższe do ogólnej wiadomości.

Toruń, dnia 16 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

**Sprzedż koni wybrakowanych.**

Dnia 19 grudnia br. o godz. 9-ej na placu przed Starostwem Powiatowym w Toruniu odbędzie się licytacja 2-ch wybrakowanych koni woj-skowych.

Powyższe podają do publicznej wiadomości.

Toruń, dnia 16 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

## Emigracja Polska we Francji w niebezpieczeństwie.

**Bezrobocie we Francji dotyka już naszych emigrantów.**

Nasza emigracja we Francji stanęła już — jak od dłuższego czasu przewidywano — wobec groźnego niebezpieczeństwa. Mowa tu o panującym już we Francji bezrobociu, które w pierwszej linii dotknąć musi robotników cudzoziemskich, a między nimi w pewnej liczbie i Polaków.

Od szeregu miesięcy już daje się zauważyć w handlu duży zastój, niektóre gałęzie przemysłu redukują godziny pracy i zwalniają wskutek tego robotników. Zło może się na razie tylko powiększać i zagrozić poważnymi komplikacjami, zwłaszcza, że we Francji jest dwa miliony robotników cudzoziemskich.

## Prof. Bartel opuścił Warszawę.

Przesilenie gabinetowe wkrótce się skończy.

Warszawa, 16. 12. Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych wydarzeń politycznych. Komunikat o konferencji prezydenta Rzplitej z przywódcami klubów parlamentarnych nie został dotychczas ogłoszony. Lista osób, która będzie zaproszona na konferencję we wtorek u Prezydenta będzie znana dzisiaj. Wiadomo tylko, że w konferencji wezmą udział przedstawiciele kół gospodarczych i politycznych. Krążą pogłoski, że będą też zaproszeni byli premierzy.

Prof. Bartel wyjechał w sobotę do Lwowa. Jeden z przedstawicieli agencji prasowych zrobił wywiad u prof. Bartla.

Były premier większość pytań pozostawił bez odpowiedzi. Na zapytanie „Czy pan profesor ma nadzieję, że przesilenie skończy się w krótkim czasie i że zlikwidowane zostanie z korzyścią dla spraw publicznych?” — odpowiedział, że w toku rozmów ministerjalnych jakie prowadził w Warszawie odniósł wrażenie, że tak. Odnosi się to zarówno w pierwszej jak i drugiej części zapytania. Poza tem prof. Bartel zaznaczył, że już więcej w sprawach przesileniowych do Warszawy się nie wybierze.

## P. P. S. wyrzeka się Pomorza.

Socjalistyczny „Abend” przynosi sprawozdanie z zebrania akademickiego związku Przyjaciół Ligi Narodów, odbytego w dniu 12 bm. w Berlinie. Według relacji wspomnianego pisma, na zebraniu tem wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone porozumieniu polsko-niemieckiemu i sprawie polskiej polityki mniejszościowej — członek PPS., poseł na Sejm Rzeczypospolitej, dr. Adam Ciołkosz z Krakowa. Miał on, powołując się na wniosek PPS., domagający się pełnej autonomii kulturalnej dla mniejszości niemieckiej w Polsce, zaznaczyć, że cała demokracja polska (?) uważa dotychczasową politykę mniejszościową za zupełnie fałszywą. Kwestja tzw. korytarza — wywołał w dalszym ciągu mówca, nie dotyczy w pełnej mierze Pola-

ków z krakowskiego, skłaniających się, w przeciwieństwie do Polaków z pogranicza, do dobrowolnego przyznania, iż byłoby o wiele lepiej, gdyby Polsce zagwarantowano dostęp do morza bez przyznawania jej suwerenności terytorjalnej na Pomorzu. Mówca żądał, aby kwestja tzw. korytarza zeszła w dyskusjach polsko-niemieckich na plan drugi. Trudności wywiązują się, zdaniem mówcy, nie przez samo istnienie granic, lecz przez nienawiść, jaką one powodują.

Przemówienie p. Ciołkosza wywołało ogromną dyskusję, w czasie której znany pacyfista niemiecki von Gerlach podkreślił, że „nieszczęsną sprawą tzw. korytarza jest obecnie nierozwiązalna”.

Jest to dla nas niewesoła wiadomość zważywszy, że we Francji zamieszkuje przeszło pół miliona polskiej ludności robotczej, którą w tym czy innym stopniu dotknąć musi klęska bezrobocia. Jasnym jest bowiem, że w razie braku pracy najprzód wydali się z fabryk cudzoziemców, a potem dopiero własnych obywateli.

W ostatecznym wypadku Francuz pozbawiony pracy łatwo da sobie radę, będąc na rodzimym gruncie, podczas kiedy nasz robotnik tracąc źródło zarobkowania po większej części znaleźć się może tylko w nędzy, a w niejednym wypadku nie będzie miał nawet za co wrócić do kraju.

Co prawda bezrobocie we Francji panuje podobno tylko w przemyśle i nie stychać, aby obejmowało ono także rolnictwo i górnictwo, w których to gałęziach pracuje więcej niż połowa naszych emigrantów. Zachodzi jednakże obawa, że w razie dalszego trwania kryzysu Francuzi będą się starali umieścić na roli lub w górnictwie swoich bezrobotnych z przemysłu, wyrzucając natomiast Polaków.

Nie znamy obecnego stanu bezrobocia we Francji, niemniej jednak żywić musimy obawę, że bezrobotni Polacy, względnie niektórzy z nich z nędzy i głodu chwycić się mogą nawet kradzieży

i rabunku, czego już i tak w ostatnich latach na terenie francuskim mieliśmy przykłady z dotkliwym uszczerbkiem w opinii francuskiej dla naszego kraju i narodu.

Nie wiadomo czy nasze władze państwowe są przygotowane na wypadek bezrobocia wśród emigrantów polskich we Francji i czy obmyślone są jakie środki aby ratować rodaków naszych na wypadek tej klęski? Spodziewać się jednak należy, że konsulaty nasze we Francji trzymają rękę na pulsie całej tej sprawy i nie pozwolą, aby rodaków naszych spotkała krzywda.

Na wszelki wypadek wstrzymać trzeba dalszą naszą emigrację zarobkową do Francji aż do chwili dokładnego wyjaśnienia sytuacji. Gdyby zaszła istotna potrzeba, na terenie Francji działać powinien odpowiednio zorganizowany Urząd Pośrednictwa Pracy, któryby mógł momentalnie przerzucić robotników polskich z jednej zagrożonej gałęzi przemysłu do drugiej nie objętej jeszcze bezrobociem. Pamiętać się też winno i o utworzeniu funduszu zapomogowego.

Są to wszystko kroki, które dyktuje nam konieczność opieki nad rodakami, zmuszonymi tułać się za chlebem wśród obcych narodów. L.



## Mussolini nie życzy sobie dyskusji w parlamencie.

W czasie otwarcia sesji parlamentu włoskiego Mussolini wypowiedział mowę, która jest przedmiotem żywych komentarzy prasy włoskiej.

Mianowicie „duce”, zaznaczając iż w czasie ferji parlamentarnych zaszyły pewne przesunięcia i zmiany w składzie i ustroju zarządu, oświadczył, że nie życzy sobie w izbie dyskusji nad temi sprawami, „Pragnę — powiedział Mussolini — dyskusji śmiałej, obiektywnej i inteligentnej, to znaczy faszystowskiej, ale nad kwestjami jeszcze przez faszizm nie rozstrzygniętymi. Wszelkie jednak dyskusje parlamentarne na temat posunięć rządu, które są tylko rozwinięciem stałych linii polityki faszystów, uważam za czcze i nierzeczowe, gdyż życie i tak przejdzie nad nimi do porządku”.

Pisma włoskie wyrażają szereg zastrzeżeń co do tak znacznego ograniczenia dyskusji w parlamencie.

## Polsko litewska konferencja graniczna.

Wilno. W dniu 12 grudnia rb. o godz. 16.30 we wsi Zwirgilszki, położonej po stronie litewskiej odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska.

Na konferencji tej zostały poruszone i częściowo uzgodniono najrozmaitsze sprawy, wynikiem wskutek tych lub innych nieporozumień o lokalnym charakterze granicznym.

Godny podkreślenia jest fakt, że stosunek władz litewskich do żądań, wysuniętych przez stronę polską, był naogół rzeczowy, atmosfera zaś, w której prowadzono konferencję, nacechowana była obopólnym zrozumieniem konieczności jak najczęstszego porozumiewania się i wzajemnych ustępstw przy rozpatrywaniu incydentów, związanych z warunkami życia na pograniczu.

Należy przypuszczać, że konferencja, odbyta w dniu 12 grudnia rb. w dobrze zrozumiałym interesie obopólnym będzie zapoczątkowaniem znacznej poprawy stosunków na pograniczu polsko-litewskim.

## Spiesz się

I zamów jeszcze DZIŚ najtańszą dzienną gazetę naszego powiatu i na Pomorzu, która przynosi najaktualniejsze wiadomości. Taką gazetą to „PRZEGLĄD POMORSKI”

## Punkt zwrotny w przesileniu...

Prof. Bartel wezwany powtórnie.

Warszawa, 17. 12. W sytuacji przesileniowej nie zaszyły żadne zasadnicze zmiany. Uwagę kół politycznych skupia dzisiejsza konferencja u p. Prezydenta na Zamku. Tym razem zostali zaproszeni wszyscy przedstawiciele klubów parlamentarnych, którzy przed kilku dniami byli kolejno przyjęci przez p. Prezydenta.

Dziś o godz. 11-tej rano ci sami członkowie klubów będą przyjęci przez p. Prezydenta jednocześnie.

Koła polityczne uważają, że konferencja ta będzie punktem zwrotnym w przesileniu i, że prawdopodobnie kwestja nowego gabinetu będzie załatwiona przed świętami.

Otrzymano wiadomość z kół miarodajnych, że na środek spodziewany jest ponowny przyjazd b. premiera Bartla do Warszawy, na ponowne zaproszenie p. Prezydenta. Dzisiaj przez cały dzień odbywały się konferencje i narady centrolewu i stronnictwa narodowego. Grupy parlamentarne ustaliły taktykę wobec jutrzejszego zebrania politycznego na Zamku. Jakkolwiek w niektórych

kołach mówiono o możliwości obecności Marsz. Piłsudskiego podczas tej konferencji, jednak z kół rządowych zaprzeczają temu.

Warszawa, 17. 12. Prezesi klubów sejmowych Sławek, Niedziatkowski, Dąbski, Rybarski, Dębski, Chądzyński, Chaciński, Smolikowski i Rozmarin zostali dziś zaproszeni na konferencję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która to konferencja odbędzie się jutro o godz. 11-iej na Zamku.

Warszawa, 17. 12. Jak dowiaduje się Agencja Wschodnia, poza prezesami poszczególnych klubów, nikt więcej zaproszenia na konferencję od Pana Prezydenta nie otrzymał.

Warszawa, 17. 12. W dniu wczorajszym Marsz. Piłsudski odbył w Inspektoracie Sił Zbrojnych konferencję z p. premierem Światalskim.

Warszawa, 17. 12. Krążą pogłoski, iż na jutrzejszej konferencji Pana Prezydenta będzie obecnym kier. Min. Skarbu p. Matuszewski w charakterze obserwatora.

## Czynnikiem decydującym jest Marszałek Piłsudski.

Warszawa. Były premier prof. Bartel przed odjazdem z Warszawy skreślił na prośby sprawozdawcy „IKC” następujące oświadczenie:

„Szczegółów moich rozmów z p. Prezydentem Ręplitej i p. Marszałkiem Piłsudskim udzielić nie mogę, każda rozmowa jest bowiem własnością co najmniej dwóch ludzi.

Co do sytuacji — myślę, że pyta pan o sytuację, odnoszącą się do „rzeczywistości rzeczywistej”. Otóż, ktokolwiek chce się do tej rzeczywi-

stości zaliczyć, kto chce się w niej poruszać, działać i tworzyć, ten musi wiedzieć, i uznać, że czynnikiem decydującym, siłą preznaczeń dziejowych, siłą faktów jest p. Marszałek Piłsudski. Niedostrzeżenie tego wyklucza możliwość właściwej oceny polskiej rzeczywistości aktualnej i prowadzi na bezdroża.

Zdaje mi się, że wielu ten błąd popełnia. 14 grudnia 1929 R. B.”

## Groźny bunt 1500 więźniów uśmierzony gazami łzawiącymi.

Nowy Jork. W więzieniu w Auburn (w stanie nowojorskim), liczącym przeszło 1500 więźniów wybuchł groźny bunt.

Więźniowie zastrzelili jednego z dozorców, poczem wtargnęli się do biura dyrektora więzienia i wzięli go do niewoli wraz z 7 dozorcami.

Zbuntownicy więźniowie wypuścili resztę uwięzionych z ich cel. Rozpoczęła się 4-godzinna strzelanina, w której wielu było rannych po obu stronach. Jeden wartownik i jeden więzień zostali zabici.

Nad więzieniem ukazały się wreszcie samoloty, zrzucające bomby z gazami łzawiącymi, które ostatecznie zmusiły zbuntowanych więźniów do poddania się.

Przywódca buntu Henry Sullivan, który nie chciał złożyć broni, został rozstrzelany.

## Wyjazd p. Dewey'a do Ameryki.

Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Charles S. Dewey, wyjeżdża wraz z małżonką na doroczny odpoczynek świąteczny do Ameryki. Pobyt pp. Dewey w Ameryce potrwa 6 tygodni. P. Dewey zatrzyma się na kilka dni w Paryżu i Szwajcarji.

## Klemens Junosza.

# Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy).

44)

Później Marcia wyjechała na wieś i straciła ją z oczu. Nie zmienił jednak swoich zamiarów. Zwyciężywszy wiele przeszkód, poniósłszy niemało trudów, doszedł nareszcie do stanowiska i mógł spełnić upragnione zamiary. Przez ten czas wszakże dziewczeczka wyrosła i serduszek jej uderzyło przyspieszonym tętnem, lecz dla kogo innego. Sielski dowiedział się o tem i zniósł cios, który go dotknął, jak na męczyznę przystało, spokojnie, nie żaląc się, nie mówiąc nikomu o ranie, jaka się w jego sercu jątrzyła.

Skorzystał z zaproszenia Stanisława i przyjechał tu jeszcze, aby przez jakiś czas przynajmniej pobyc w bliskości ukochanej i na zawsze już utraczonej dla niego osoby, odetchnąć tem samem, co ona, powietrzem, popatrzeć na nią może już raz ostatni — i powrócić później do twardego jarzma obowiązków. O szczęściu, o szukaniu innej towarzyski nie marzył, pomimo rad i zachęcań ze strony matki staruszki, pomimo usiłowań ciotek i wujenek, które koniecznie go wyswatać pragnęły.

Przyjechał do Zielonki, aby może po raz ostatni ukochaną swoją zobaczyć, a tymczasem na samym wstępie dochodzą go wieści, z których mógłby wnioskować, że nadzieja jeszcze niestracona.

Sam sobie jasno nie zdawał sprawy z uczuć,

które nim miały. Myśli jego plątały się jak nitki w ręku swawolnego dziecka; nadzieja i niepewność przejmowały go naprzemian.

Oparł głowę na rękę i pogrążył się w smutnej zadumie, z której wyrwało go dopiero skrzypnięcie drzwi.

Panna Marta przyszła go powitać. Wyciągnęła do niego rękę, a na ustach jej pokazał się uśmiech wymuszony, zdradzający smutek i przygnębienie.

Przyszli i pan Stanisław. Marcia dopytywała gościa o zdrowie matki, o Warszawę i dawnych znajomych, ale na jej twarzy nie znać było ani ciekawości, ani ożywienia.

W godzinę później udała się do swego pokoju, panowie zaś pozostali sami.

— Słuchajno, Józiu — rzekł do Sielskiego Stanisław — przyjaźń przyjaźnią, a interes interesem. Powiedz mi szczerze, co myślisz zrobić z sumą, którą masz na hypotecę.

— Jeżeli sądzisz, że przyjechałem w charakterze wierzyciela, to bądź zdrow; o jedną łaskę tylko cię proszę, to jest, jeżeli poczylił już odjechał, odeszlij mnie swemi końmi do kolei.

— Dzieciństwo! przecież to ma swoje znaczenie, to dla ciebie majątek.

— Mój kochany, pieniędzmi nie gardzę, ale ich też i nie potrzebuję. Mam posadę, która mi daje dostateczne utrzymanie, a czy suma, jaką mi stryj zapisał, będzie na Zielonce czy na innej hypotecę, to mi zupełnie wszystko jedno.

— Są zaległe procenta.

— Jak będziesz miał z czego, to mi oddasz, a najlepszy procent, jaki mi możesz zapłacić, będzie, gdy przestaniesz mówić o tej kwestji. Spodziewam się, że zaprosiłeś mnie jako dawnego

przyjaciela waszej rodziny, tylko znajomego, nie zaś...

— Co za przypuszczenie. Przebac mi, jeżeli cię uraził.

— Więc dobrze; nie wszczynajmy już tej kwestji powiedz mi oto lepiej, co się tu u was stało? czemu siostra twoja taka przygnębiona, smutna? co to jest?

— Dużoby było o tem mówić.

— Zapewne wiąże się ta rzecz z tem, co mi po przyjeździe ogólnikowo powiedziałeś.

— Istotnie. Stało się to, czegośmy się najmniej spodziewali. Licho nadało, że w okolicy osiedlił się jegomość pewien z córeczką.

— Kintz?

— Czy znasz go?

— Znam doskonale i jego córeczkę; dwie zimy przepędzili w Warszawie, spotykałem ich w towarzystwie. Więc to tam usiłany został twój przyjaciel?

— Podobno.

— Jako podobno?

— Wiem, że bywa często w Bogatem, prawie co drugi dzień tam jeździ, a nas omija. Miał tu zakładać fabrykę, miał projekta, ale jakoś widocznie o nich zapomniał, a jak obecnie, tylko Kintzówną jest zajęty. Moja siostra, jak widzisz, bardzo to sobie wzięła do serca.

— Czemuż nie jestem jej bratem? — rzekł Sielski półgłosem.

— Cóżbyś zrobił?

— Nauczyłbym tego pana, że nie można bezkarnie igrać z sercem dziewczyny.

— Sądzisz, że jabym również tego nie potrafił?

— A dlaczegoż zrobić tego nie chcesz?

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z Pomorza.

**Toruń.** (Doraźne kary pieniężne za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym). Prezydent miasta Torunia wydał rozporządzenie, upoważniające funkcjonariuszy Policji Państwowej do nakładania w imieniu Prezydenta miasta kar pieniężnych t. zw. doraźnymi nakazami karnymi (w wysokości od 3 zł. do 10 zł.)

Na osoby winne przekroczenia ustaw wzgl. rozporządzeń, a to za: przekroczenie niektórych przepisów ustawy przemysłowej, przepisów o porządku na drogach publicznych i o obronie dróg, o ruchu kołowym, o ruchu przejazdów mechanicznych i autobusów na drogach, przepisów porządkowych dotyczących tych przejazdów, niektórych przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, przepisów o wymijaniu i wyprzedzaniu pojazdów i. t. p.

Karę pieniężną, wymierzoną doraźnie nakazem karnym oraz niezwłocznie uiszczoną do rąk funkcjonariusza, który ją nałożył, uważa się za nałożoną prawomocnie, a interesowanemu nie przysługują żadne środki prawne.

**Odznaczenie.** Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego przyznało uczniowi VIII kl. gimn. hum. im. Kopernika, Edmundowi Łuczakowi — wielki medal złoty za sprawność fizyczną.

**Oficerowie lotewscy w Toruniu.** W sobotę 14 bm. przybyli do Torunia czterej oficerowie lotnictwa lotewskiego, i to: szef szkoły obserwatorów w Rydze pułk. Janis Indas, kapitan lotnik Edward Vajnbergs, kpt.-pilot Buchmais i por. pilot Wiktor Eglits, którzy odbywali 5 tygodniowe stage w Dęblinie. Lotnicy lotewscy byli gośćmi korpusu oficerskiego 4-go pułku lotniczego w Toruniu, gdzie zwiedzili wzorowe urządzenia tego pułku oraz w niedzielę podejmowani byli obiadem w kasynie pułkowej. W czasie swego pobytu oficerowie lotewscy zainteresowali się organizacją L. O. P. P. i w dniu 16 bm. odbyli konferencję z przedstawicielami wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Toruniu celem zapoznania się z jej statutem i wewnętrzną organizacją a to w celu założenia podobnej organizacji na Łotwie.

W dn. 16 goście lotewscy wyjechali do Grudziądza.

**Chełmno.** (Zmiany w parafii chełmińskiej) Dnia 11 bm. opuścił parafję naszą ks. Lewandowski i udał się na stanowisko administratora do pogranicznego Sypniewa pow. sepoleńskiego. Na miejsce jego przybył ks. Bożucki.

Opuszcza również Chełmno z dniem 1-go stycznia 1930 r. ks. Wacław Pruszek, prefekt tutejszego gimn. męskiego udając się na kuratusa do Kolibek.

**W. Mędromierz,** pow. tucholski. (Amatorzy raków.) Pewnej nocy przytrzymała policja w okolicy Młakowska — w pow. bydgoskim dwóch osobników z obladowanymi rowerami. Przyjrząwszy im się bliżej przekonali się iż mają oni na rowerze naładowane raki i to wcale sporą ilość bo ogółem coś półtora centnara.

Twierdzili że są z Wielkiego Mędromierza, raki mają z jeziora swego ojca i idą z nimi do Bydgoszczy.

Okazało się jednak, że raki zostały skradzione tutejszemu właścicielowi jeziora a co gorsze, jednym ze sprawców okazał się jego własny synalek

**Lubawa.** (Podwyżka opłat drogowych.) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu upoważniło pana wojewodę pomorskiego do zatwierdzenia statutu opłat drogowych na rzecz lubawskiego powiatowego związku komunalnego na rok budżetowy 1929/30 przewidującego obciążenie gruntów i nieruchomości powyżej norm maksymalnych, a mianowicie z wysokości 146 % zasadniczego państwowego podatku gruntowego i 93% państw. podatku od nieruchomości.

**Brusy.** (Pożar). Dnia 11 bm. o godz. 4. rano wybuchł u gospodarza Emila Lange przy ul. Szkolnej, pożar który powstał w stajni.

Dzięki sprawności straży ogniowej, która w kilka minut po wybuchu przybyła na miejsce, pożar w zarodku stłumiono.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Wobec pogłosek jakie krążą po wiosce, policja wszczęła energiczne śledztwo.

# KRONIKA

Chełmża, dnia 17 grudnia 1929 r.

## KALENDARZYK.

Wtorek: Łazarza, Jolanty  
Środa: Gracjana, Oczek, MB.

## NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfass.

## NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **W wielką rocznicę.** Wczoraj w Toruniu odbyło się zebranie komitetu obywatelskiego na powiat Toruń, mającego zająć się urządzeniem uroczystości z okazji 10-letniej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski. Po obradach, którym przewodniczył starosta dr. Bogocz i wyborze komitetu, ustalono program następujący: 12 stycznia 1930 o godz. 10,30 nabożeństwo z kazaniem w katedrze w Chełmży, o godz. 12.15 zbiórka wszystkich towarzystw oraz delegacji kółek rolniczych powiatu na rynku w Chełmży, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie, poczem odbędzie się defilada. O godz. 12.45 uroczyste posiedzenie sejmiku powiatowego w sali rady miejskiej, o godz. 15 wspólny obiad, zaś wiecz. uroczysta akademja.

— **Kto go zna?** Władze policyjne ujęły jakiegoś osobnika, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono, a który podaje się za Juliusza Alfreda Horna. Osobnik ów, liczący lat 57 utrzymuje, że urodził się w Bydgoszczy na Prądach jako syn Karola i Matyldy z domu Hohlweg, które to nazwiska nie są jednak w żadnych księgach zapisane. Ktoby więc wiedział coś o Hornie i jego rodzinie, względnie mógł rozpoznać go z fotografii, zechce zgłosić się w wydziale policji śledczej w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 21, pokój 72.

— **Podatki płatne w roku 1930.** W myśl uchwały korporacji miejskiej na rok przyszły przypadają następujące dodatki komunalne od podatków państwowych.

4 1/2% i 5 proc. od pod. dochodów. i 3 proc. od uposażeń i emerytur, podlegających podatkowi państw.: 25 proc. od pod. przemysłowego od obrotu: 30 proc. ceny świadectw przemysłow. i kart rejestracyjnych i 90 proc. od pod. gruntowego, ale tylko od tych gruntów, które nie podlegają podatkowi od placów niezabudowanych 25 proc. od podatku od nieruchomości.

— **Na prędką jazdę samochodów ciężarowych w mieście** skarżą się właściciele domów oraz lokatorzy. Z powodu tej prędkiej jazdy samochodów ciężarowych w różnych domach odpaduje nietylko naprawiony tynk, lecz pękają także szyby i zarysowują się domy i piece. Prędką jazdą samochodami ciężarowymi w mieście, jest policyjnie wzbroniona, a w razie jakiegokolwiek szkody można pociągnąć do odpowiedzialności właściciela samochodu.

— **Kto może jechać do Kanady?** Urząd emigracyjny wydał zarządzenie, mocą którego państwowe urz. pośredni. pracy począwszy od 1 bm. poddawać mogą kwalifikacji na wyjazd do Kanady tylko tych kandydatów, którzy posiadają zawiadomienia towarzystwa kolejowego Canadian Pacific Railway o zapewnieniu im pracy na roli przez krewnych, zamieszkałych w Kanadzie.

Ta kategoria emigrantów wyjechać może najpóźniej do dnia 15 marca 1930 roku.

— **Egzamin specjalny do odbycia skróconej służby wojskowej.** Jak już donosiliśmy, ministrowie spraw wojskowych i wyznań religijnych ustanowili egzamin specjalny do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej. Obecnie kuratorja szkolne wyznaczają terminy egzaminów, które według przepisów mają się odbywać dwa razy w roku w marcu i październiku. Podania o dopuszczenie do tego egzaminu mają być złożone do końca stycznia 1930 roku. Szczegółowych informacji udzielają kuratorja szkolne.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Rawa. Warszawa.** Legitymację prasową W. Panu wyślemy. Prosimy o dalszą współpracę.

## Bodacy! Pomorzanie!

Zawiązany w Toruniu w październiku b. r. pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota i Jego Ekscelencji ks. biskupa dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej), reprezentujący wszystkie stany Ziemi Pomorskiej postawił sobie na cel obok zrealizowania fundacji pomorskiej dla państwa polskiego w postaci zakupu i wyposażenia statku szkolnego marynarki handlowej „Pomorze“ uczczenie przypadającej w nadchodzącym roku 10-jej rocznicy Odzyskania Pomorza i zadokumentowanie tej historycznej chwili powrotu prastarej Ziemi Pomorskiej na łono Ojczyzny przez postawienie w roku 1930 w stolicy Pomorza pomnika „Wolności i Zwycięstwa“, którego kamień węgielny został uroczystie poświęcony przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Diecezji chełmińskiej ks. biskupa dr. Okoniewskiego.

Stąd też Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości, czerpiąc swe uprawnienie, przystępuje do zorganizowania na całym obszarze województwa pomorskiego przy udziale swoich organów wykonawczych: powiatowych i miejskich Komitetów Floty Narodowej, uroczystych obchodów w 10-tą rocznicę zrządzenia jarzma niewoli i wyzwolenia Pomorza.

Program uroczystości, który definitywnie ustalony zostanie na plenarnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości i następnie podany do publicznej wiadomości przewiduje dla uświetnienia tych dziejowych chwil wystanie specjalnej delegacji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zaszczytowanie przez Najdostojniejszego Włodarz Rzeczypospolitej radosnego święta.

Znając zaś ojcowską życzliwość i rzetelną troskę Pana Prezydenta o naszą ziemię — nie wątpimy, że o ile nie staną temu na przeszkodzie niezwykłej wagi sprawy ogólnopolskie, Pan Prezydent chętnie przybędzie.

Obywatele! Stańmy więc wszyscy zgodnie do dzieła uświetnienia tej wiekopomnej rocznicy, przystępując do współpracy z powiatowymi i miejskimi Komitetami Floty Narodowej.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) w Toruniu

(—) Leon Janta - Polczyński, prezes  
(—) Kazimierz Junk, skarbnik.

## Kino „Słońce“.

Dziś wielki program podwójny po cenach zniżonych.

Pierwszy obraz, — potężny dramat sensacyjno-salonowy, pt. „**W przeklętym domu**“ II. **Komedja** pt. „**Ślub którego nie było**“ Razem 16 aktów. Więc do „Słońca“.

## Kino „Stylowe“.

Największa atrakcja. **Eddie Polo** w filmie pt.: „**Tajemnicza dama**“. Drugi program „**Ślub którego nie było**“. Razem 20 aktów.

## Kino „Kryształ“.

Dziś poraz ostatni wyświetla kino „Kryształ“ obraz sensacyjny w 10 potężnych aktach, p. t. „**Walka o step**“.

Nadprogram wesola komedja pt. „**Proszę o podwyżkę**“ i „**Klub Jedenastu**“

## Program radjofoniczny.

Wtorek, 17 grudnia.

**Warszawa.** 16,15: Muzyka gramofonowa, 17,45: Koncert popołudniowy popularny. 19,10: Giełda rolnicza. 1,50: Transmisja z Opery Poznańsk. 19,00: **Moskwa.** „Cyrulik Sewiski“, opera Rossini'ego. 19,30; **Królewiec.** „M-me Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego. 19,50: **Poznań.** „Dama pikowa“, opera Czajkowskiego. 21,02: **Rzym.** „Mason Lescaut“, opera Puccini'ego

## Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 16 12. 1929 roku  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	25,80—26,50
Pszonica	35,50—37,50
Jęczmień przemiałowy	24,50—25,50
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	20,50—22,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,50—40,00
Mąka pszen. 65 proc.	56,00—60,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00



**Kino „Słońce“** Toruńska 37. Tel. 63**Dziś program podwójny! Ceny niższe!**I. Sensacyjna **W przekletem domu** potężny dramat sensacyjno-salonowyII. Szampańska **Ślub którego nie było** z uroczą gwiazdą Ameryki.Początek o godz. 6,30 i 8,45. **Razem 16 aktów.****Kino „Stylowe“** Rynek Bednarski**Dziś program podwójny!**I. Największa sensacja **Tajemnicza dama** w roli głównej obecnego sezonu pt. **Eddie Polo**II. Niezrównana **Ślub którego nie było** Razem **20 aktów!**

Początek seansów o godzinie 6,30 i 8,45 wieczorem.

**Ogłoszenie.**

Z powodu obawy rozpowszechnienia się zarazy i pomoru świń zakazuję na podstawie § 356 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 19 poz. 167) w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 VII 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr. 77 poz. 673) odbywania targów na świnie w Chełmży.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia karani będą grzywną do 1000 zł. wzgl. aresztem do 6-ciu tygodni i to po myśli art. 98 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 22. VII 27 r.

**Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz**

Powyzsze podaje się do publicznej wiadomości i zastosowania.

**Chełmża, dnia 16 XII 1929 r.**

**Miejski Urząd Bezp. i Porz. Publicz.**

(-) **Kurzętkowski, Burmistrz.**

Bezkonkurencyjne orzeźwiająco

**„SINALCO“!**

Woda mineralna,  
naturalna i alkaliczna

**„Ostromecko“!**

Limonady! Woda sodowa

**PIWO GRODZISKIE!**

Piwo słodowe sanitarne  
browaru bydgoskiego

**„MATUŚ“!**

Najlepsze piwa  
browaru bydgoskiego, jak:

**„Zdrój Wielkopolski“!**

Pale Ale jasne! Kozłak!

**Porter Wielkopolski!**

poleca

**A. Dylewski - Chełmża**

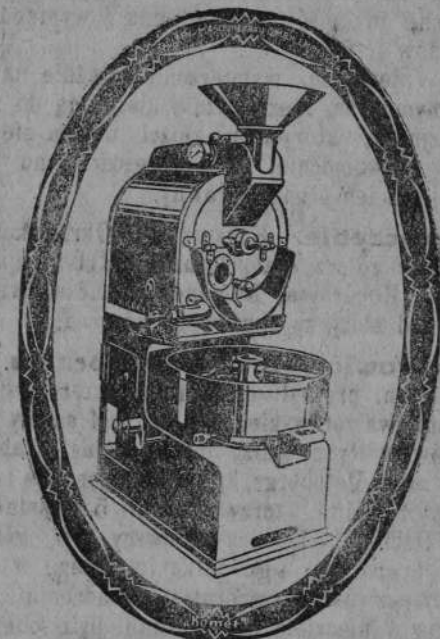
Reprez. Browaru Bydg. - Bydgoszcz

ul. Toruńska 25. — Tel. 123.

**Popieraj przemysł Polski****Baczność!****Amatorzy dobrej kawy!**

Na święta polecam z własnej  
palarni świeżo paloną kawę  
w najwyborniejszych gatunkach.

**Proszę zobaczyć  
a przekonacie się!**



Własny piec do palenia kawy

Oprócz tego polecam wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wędliny, zaprawy do potraw. — Herbaty, kakao, czekoladę, cukierki, biszkopty, wafle, keksy i pierniki. — Owoce krajowe i zagraniczne. — Grzyby litewskie i konserwy. — **WINA KRAJOWE.**

Życząc wesołych świąt — proszę o łaskawe poparcie

**Leon Lewandowski,**

ul. Toruńska 20

**CHEŁMŻA**

Telefon nr. 66.

**Ostatnia**

zdobycz w dziedzinie techniki

**Gramofony**

wzorowa reprodukcja — plastyczny i silny ton

W czasie przedświątecznym

wyjątkowe dogodnie warunki spłaty!

**„MUSIKA“** właśc. Bracia Sokółowscy  
Bydgoszcz

ul. Dworcowa 90 blisko ul. Warmińskiego.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W środę, dnia 18 bm. o godz. 11-ej przed południem sprzedam w Biskupicach u p. Świebodzińskiego za gotówkę najwięcej dającymu

**1 wirówkę.**

**1 maszynę doszycia**

Chełmża dnia 17. XII, 1929 r.

Gramowski, kom. sądowy.

**KINO KRYSTAL**

Kolejowa 24.

**Dziś ostatni dzień!!  
Wielkie arcydzieło!**

Początek seansów:  
o godzinie 7<sup>15</sup> i 9<sup>15</sup>.

Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach z KEN MAYNARD w roli głównej, pt.

**Walka o step**

**Nadprogram podwójny: komedia w 2 akt. „Proszę o podwyżkę“  
„KLUB JEDENASTU“**

**CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.**